

Sygn. akt III AUa 1770/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun /spr./

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pajak

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o. o. we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale J. B. (1), M. B., K. B., J. B. (2)

o ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o. o. we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lipca 2017 r. sygn. akt IX U 1055/16

o d d a l a apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (...) sp. z o.o. we W. od decyzji (...) oddziału ZUS-u z 28 czerwca 2016 r., którymi organ rentowy stwierdził, że J. B. (1), M. B., K. B. i J. B. (2), w okresach wskazanych w decyzjach, nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym i wypadkowemu z tytułu umów zlecenia zawartych z ww. spółką. Sąd obciążył płatnika kosztami procesu w kwocie 1440 zł. Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem ubezpieczonych.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujący stan faktyczny:

Spółka (...) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie specjalistycznego i niespecjalistycznego sprzątnia budynków i obiektów przemysłowych oraz działalność pomocniczą w zakresie utrzymania porządku w budynkach. Spółka realizuje usługi porządkowe na podstawie umów o współpracy zawartych z kontrahentami, czyli spółkami należącymi do grupy (...). Sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych, tj. zgłaszaniem do ubezpieczeń oraz sporządzaniem dokumentów rozliczeniowych za zleceniobiorców zajmowała się spółka (...).

Zgodnie z umową o współpracy z 27 sierpnia 2015 r. zawartą z (...) sp. z o.o. we W. (...) zobowiązała się świadczyć usługi porządkowe na zasadach określonych w umowach pomiędzy kontrahentami (...) i ich klientami. Spółka realizowała dla swoich kontrahentów wyłącznie jeden rodzaj czynności, tj. wynoszenie śmieci.

Zleceniobiorcy za wykonaną pracę otrzymywali ryczałtowe wynagrodzenie w wysokości 30 zł, 50 zł brutto, płatne kwartalnie. Płatnik składek składał za ubezpieczonych dokumenty rozliczeniowe za sporne miesiące, wykazując podstawę wymiaru składek w ww. wysokości. Wszystkie osoby zostały zgłoszone do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy zlecenia podpisanej z (...). Zleceniobiorcy w pokrywającym się okresie posiadali drugi tytuł do ubezpieczenia w (...) sp. z o.o. w O., która obecnie jest zlikwidowana i wykreślona z KRS-u. Spółka ta zgłosiła te same osoby tylko do ubezpieczenia zdrowotnego.

Przychód stanowiący podstawę wymiaru składki ze spółki (...) był wyższy od tego, który ubezpieczeni uzyskiwali z (...).

Ubezpieczeni w ramach usług wykonywanych na rzecz obu spółek pracowali zawsze w tych samych godzinach, w tym samym obiekcie. Wynagradzani byli według stawki godzinowej lub liczby przepracowanych dni w miesiącu. Pracowali z reguły po 8 godzin w dniu roboczym. Kontrahent spółki wyznaczał zleceniobiorcom miejsce pracy, ustalał grafiki. Z tytułu pracy na rzecz (...) ubezpieczeni uzyskiwali niższe wynagrodzenie płatne raz na kwartał. Głównym źródłem utrzymania ubezpieczonych była praca świadczona na rzecz spółki (...).

Ubezpieczeni objęci niniejszym postępowaniem zawarli umowy zlecenia z (...), zgodnie z którymi mieli wynosić śmieci w różnych obiektach, w których spółka (...) miała powierzone usługi porządkowe w okresie od 1 września 2015 r. do 29 lutego 2016 r. Ubezpieczeni zostali zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych przez (...) w ww. okresach. Ponadto w okresie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu ubezpieczony zostali również zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego przez spółkę (...) ze znacznie wyższą podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek w okresie od 12 stycznia do 10 lutego 2016 r. Decyzjami z 28 czerwca 2016 r. stwierdził, że:

- J. B. (1), w okresie od 1 września do 31 grudnia 2015 r.;
- M. B., w okresie od 3 września do 1 grudnia 2015 r.;
- K. B., w okresie od 1 września do 31 grudnia 2015 r.;
- J. B. (2), w okresie od 1 września do 31 grudnia 2015 r.;

z tytułu zawartych z (...) umów zlecenia nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, powołując przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 2, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3 w zw. z art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 58 § 1 k.c., uznał, że odwołania płatnika nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie sądu pierwszej instancji zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy pomiędzy ubezpieczonymi a płatnikiem – spółką (...) – nastąpiło wykonanie umów zlecenia oraz czy zawarcie dwóch umów zlecenia z dwiema różnymi spółkami w tym samym dniu zmierzało do obejścia prawa. Zadaniem sądu, płatnik składek takim kształtowaniem umów miał zamiar obejścia ustawy, bo zawarte w pierwszej kolejności umowy z (...) pozwalały na zmniejszenie wysokości poniesionych kosztów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd wziął pod uwagę, że umowy zlecenia dotyczące wynoszenia śmieci były zawierane w tym samym czasie, co umowy zlecenia z inną spółką, które określały faktyczny zakres obowiązków zleceniobiorców, obie umowy podpisywane były w tym samym miejscu. Zleceniobiorcy często nie byli w ogóle świadomi, że podpisują dwie różne umowy zlecenia z dwiema różnymi spółkami.

Zdaniem sądu pierwszej instancji obejście prawa przejawiało się w zawarciu dwóch umów zlecenia ze zleceniobiorcą, w tym jednej, dotyczącej wynoszenia śmieci, lecz jej celem było wyłącznie objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi od bardzo niskiej kwoty wynikającej z tej umowy. W rezultacie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że celem zawierania dwóch umów było obniżenie kosztów działalności płatników składek poprzez uniknięcie z tego tytułu obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. Zawarcie drugiej umowy cywilnoprawnej skutkowało fakultatywnym obowiązkiem opłacania składek – jedynie na wniosek ubezpieczonego (art. 9 ust. 2 u.s.u.s.), a zatem zawarcie z ubezpieczonymi odrębnych umów zlecenia zmierzało do sprzecznego z prawem zaniżenia składek na ubezpieczenia społeczne. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do uwzględnienia odwołań wnioskodawcy, uznając zaskarżone decyzje organu rentowego za prawidłowe, co skutkowało oddaleniem odwołań na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację wywiódł płatnik (...) sp. z o.o. za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w całości, i zarzucając mu naruszenie:

1. Art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń niezajdujących oparcia w materiale dowodowym sprawy, jak również dokonanie ustaleń oraz wywiedzenie wniosków wzajemnie sprzecznych, co w rezultacie spowodowało, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego nie miała charakteru swobodnej oceny, lecz była dowolna; powyższe naruszenie polegało w szczególności na błędnym ustaleniu, że ubezpieczeni nie świadczyli na rzecz płatnika na podstawie zawartych z nim umów zlecenia z dnia 1 września 2015 r. usług polegających na wynoszeniu śmieci, mimo że ubezpieczeni wykonywali te umowy;

- przez uznanie przez sąd, że zleceniobiorcy w pokrywającym się okresie posiadali drugi tytuł do ubezpieczenia w spółce (...), przy czym nie wiadomo, na jakiej podstawie sąd poczynił powyższe ustalenia;
- poczynieniu bezpodstawnego ustalenia, że: „Płatnik składek składał za ubezpieczonych dokumenty rozliczeniowe za sporne miesiące, wykazując podstawę wymiaru składek w rażąco niskiej wysokości (...)”, choć w tym zakresie sąd nie przytoczył żadnych kryteriów, na podstawie których oparł to twierdzenie, a jednocześnie pominął zeznania świadków M. D. oraz przedstawiciela płatnika E. Ż., które przedstawiły uzasadnienie i zasady kalkulacji wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonych, wykazując, że było ono adekwatne do charakteru i zakresu usługi (wynoszenia śmieci);
- wywiedzeniu błędnego wniosku, w myśl którego płatnik składek, zawierając z ubezpieczonymi umowy zlecenia, miał zamiar obejścia ustawy, gdyż w ten sposób zmniejszał wysokość składek na ubezpieczenia społeczne;

2. Art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, co polegało w szczególności na niepoważaniu dowodów, na których sąd pierwszej instancji opierał poszczególne ustalenia i braku sprecyzowania, w jakiej części odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. D., B. #. oraz przedstawiciela płatnika oraz niewskazanie przyczyn takiej oceny tych środków dowodowych;

3. Art. 58 § 1 oraz art. 83 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów w okolicznościach faktycznych sprawy, skutkujące nieuzasadnionym uznaniem umów zlecenia łączących płatnika z ubezpieczonymi, jako zawartych w celu obejścia ustawy, a jednocześnie zawartych dla pozorów i przez to dotkniętych sankcją nieważności, choć sąd nie wskazał norm prawnych, jakie miałyby się stać przedmiotem obejścia, a z uwagi na wzajemne wykluczanie się wspomnianych wyżej instytucji prawa (obejście prawa i pozorność), nie było możliwe ich jednoczesne zastosowanie. Również rzeczywisty przebieg zdarzeń potwierdzony treścią zgromadzonego materiału dowodowego nie dawał podstaw do podzielenia powyższego poglądu;

4. Art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych przez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezzasadnym przyjęciem, że ubezpieczeni w związku z zawarciem z płatnikiem umów zlecenia nie podlegali w okresie od września do grudnia 2015 r. obowiązkowym ubezpieczeniom

społecznym, podczas gdy w rzeczywistości nie zaistniały podstawy do kwestionowania ważności tych umów, a w kontekście nieposiadania przez ubezpieczonych innego tytułu objęcia ubezpieczeniami społecznymi w dacie zawarcia z płatnikiem zleceń (co znajdowało potwierdzenie w treści znajdujących się w aktach sprawy oświadczeń złożonych przez ubezpieczonego dla celów podatkowych i ubezpieczeniowych przy zawieraniu umów z 1 września 2015 r.), ubezpieczeni winni podlegać ubezpieczeniom, zaś płatnik miał prawny obowiązek zgłoszenia ich do ubezpieczeń i odprowadzania stosownych składek;

5. Art. 10a ust. 5 w zw. z art. 10a ust. 2 i ust. 6 Ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez niezastosowanie tych przepisów w sprawie, w sytuacji gdy płatnik, zgłaszając ubezpieczonych do ubezpieczeń społecznych i opłacając z tego tytułu składki, stosował się nie tylko do obowiązków wynikających z przepisów prawa, ale również do utrwalonej praktyki interpretacyjnej organu rentowego, z której wynikało, że w stanie prawnym obowiązującym w 2015 r., m.in. zleceniobiorcy podlegają obowiązkowi zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, jeżeli jest to ich pierwszy tytuł prawny do objęcia tymi ubezpieczeniami i bez względu na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. W związku z powyższym płatnik nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji prawnych stosowania się do owej utrwalonej praktyki;

6. Art. 20 i art. 22 Konstytucji RP oraz art. 353¹ k.c. przez niezastosowanie tych przepisów i wydanie wyroku naruszającego konstytucyjną zasadę wolności w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej przez płatnika oraz swobody w ustalaniu warunków umów z kontrahentami, w tym zleceniobiorcami, co skutkowało wykreowaniem rzeczywistego zakazu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej związanej z usuwaniem odpadów.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez orzeczenie, że ubezpieczeni w spornych okresach podlegali, jako zleceniobiorcy, ubezpieczeniom społecznym w (...) i oraz zasądzenie od organu rentowego na swą rzecz kosztów procesu za obie instancje wg norm.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności ten, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że ubezpieczeni objęci tym postępowaniem, nie wykonywali usług wynoszenia śmieci w różnych obiektach, w których świadczyli także usługi porządkowe na rzecz innego podmiotu, powierzonych im przez spółkę (...) 1 września 2015 r., na podstawie umów nazwanych błędnie przez płatnika umowami zlecenia, gdyż były to umowy o świadczenie usług zbliżone do zlecenia (art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c.). Przeciwnie, ubezpieczeni zeznawali, że sprząтали obiekty (w tym wynosili również śmieci), tj. np. biura Akademii (...), pomieszczenia Poczty Polskiej przy ul. (...), pomieszczenia w bankach w oparciu o zawarte z (...) umowy, a dodatkowo świadek E. Z. zeznała, że codzienne wynoszenie śmieci zajmowało ubezpieczonym około 30 min. Istotnie zatem do oceny działań stron nie przystaje art. 83 § 1 k.c. dotyczący pozorności oświadczeń woli, lecz został on przez sąd pierwszej instancji tylko omyłkowo przywołany we wstępnej części uzasadnienia wyroku. Dalej jednak sąd ten prawidłowo stwierdził, że spółka (...) w porozumieniu ze spółką (...), zawierając ww. umowy o usługi z ubezpieczonymi, działa z zamiarem obejścia prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.), polegającym na odprowadzaniu składek za ubezpieczonych na ubezpieczenia społeczne od bardzo niskiej podstawy wymiaru składek, natomiast zatrudniająca w tym samym okresie ubezpieczonych spółka (...) opłacała za nich tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale od znacznie wyższej podstawy wymiaru składek.

Kolejny zarzut dotyczący ustalenia, że usługobiorca w okresie świadczenia usług na rzecz (...) posiadała drugi tytuł do ubezpieczenia w zlikwidowanej obecnie spółce (...), na rzecz której świadczyła usługi porządkowe w obiektach wskazanych przez tę spółkę, tych samych, z których wynosiła także śmieci w ramach umowy z (...), jest nieuzasadniony. Tę okoliczność prawidłowo sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w protokole kontroli organu rentowego, dokumentacji dotyczącej M. B. i K. B. oraz częściowo zeznań świadków i

zeznań ubezpieczonych, m.in. K. B., która wprost wskazała, że podpisywała na świadczenie usług porządkowych w tym samym obiekcie dwie umowy. Ubezpieczona i świadkowie zobrazowali praktykę zatrudniania pracowników obu spółek w oparciu o równoległe umowy o usługi, przy czym z zeznań ubezpieczonych wynika, że z racji skomplikowanej sytuacji prawnej w związku z powiązaniem kilku spółek nie orientowali się tak naprawdę, dla jakiej spółki w rzeczywistości świadczyli usługi porządkowe i usługi wynoszenia śmieci. Wynoszenie śmieci stanowiło przecież tylko niewielką część ich prac porządkowych. Sytuacja ta wyglądała następująco: spółki z grupy (...) świadczące usługi porządkowe na rzecz swych kontrahentów, nawiązywały nie tylko z (...) i (...), ale także z innymi spółkami (były to np. spółki: (...), (...)), jako podwykonawcami, porozumienia dotyczące też wykonywania usług porządkowych przez te spółki na rzecz podmiotów – kontrahentów grupy (...) lub samych spółek z grupy (...). Spółki te wymieniały się w zakresie obsługi kontrahentów spółek z grupy (...). Osoby sprzątające wykonywały zatem usługi kolejno na rzecz kilku spółek, ale de facto świadczyły je ciągle w tym samym obiekcie – u kontrahenta któregoś ze spółek z grupy (...) lub w samym (...). Nic dziwnego, że osoby te były zdezorientowane co do faktycznego ich usługodawcy, a dodatkowo, zwykle zatrudniały ich te same osoby.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

Oceny prawnej w rozpoznawanej sprawie nie można dokonywać w oderwaniu od działań obu spółek i (...) i (...), działających bez wątplenia w porozumieniu. Sporne pozostawało ustalenie, czy obie te spółki, zawierając z ubezpieczonymi, każda z nich jedną umowę o usługi, z których tylko pierwsza stanowiła podstawę dla ustalenia minimalnych składek na ubezpieczenia społeczne (umowa z (...)), natomiast drugi płatnik opłacał tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne od znacznie wyższej podstawy wymiaru składek (...), działały w zamiarze obejścia prawa i przeciwko zasadom współżycia społecznego, a w związku z czym w całości od przychodów ubezpieczonych uzyskanych w obu spółkach składki ponosić winien (...), natomiast ubezpieczeni w ogóle nie podlegali ubezpieczeniom społecznym w (...). Przy czym pierwsza umowa o usługi zawarta z (...) dotyczyła tylko wynoszenia śmieci, a druga zawarta w tym samym dniu lub dnia następnego z firmą (...) dotyczyła usług porządkowych świadczonych przez ubezpieczonych w tych samych obiektach, w których mieli wynosić także śmieci. Niewątpliwie przeprowadzone dowodowe potwierdziło wniosek, że ubezpieczeni nie podlegali w spornych okresach ubezpieczeniom w (...).

Zamierzonych przez apelującego skutków procesowych nie mogą wywołać również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 9 ust. 2 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) zawiera regulacje znajdujące zastosowanie w przypadku zbiegu tzw. ogólnych tytułów ubezpieczenia. Zgodnie z jego treścią, w brzmieniu sprzed nowelizacji z 1 stycznia 2016 r., która dodała do art. 9 ust. 2c, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, była obejmowana obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej, z tym że możliwa była zmiana tytułu ubezpieczenia. Z pozostałych tytułów (wszystkich lub części) osoba taka mogła być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi dobrowolnie. W przypadku zatem przyjęcia, że w sprawie miał miejsce zbieg ogólnych tytułów ubezpieczenia, ubezpieczeni podlegaliby obowiązkowo ubezpieczeniom z tytułu, który powstał najwcześniej, czyli u spółki (...). Jednak wbrew stanowisku pełnomocnika płatnika w sprawie nie ma podstaw do przyjęcia takiego zbiegu. Podkreślenia wymaga, że sam fakt zredagowania odrębnych umów o usługi porządkowe i wynoszenie śmieci nie przesądza o tym, że rzeczywiście w sensie prawnym mamy do czynienia z kilkoma stosunkami zobowiązaniowymi (tytułami ubezpieczeń). Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają bowiem z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania pracy, usług, zlecenia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Podzielić należy zatem stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 stycznia 2017 r., w sprawie III A Ua 1415/16, że zamiarem ustawodawcy było stosowanie instytucji zbiegu tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu jedynie wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy, gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na

użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 9 ust. 2 u.s.u.s. (LEX nr 2274396).

Nie bez znaczenia dla powyższej oceny jest fakt, że obie umowy o usługi wykonywane były w tym samym miejscu i czasie na rzecz tego samego podmiotu, będącego kontrahentem którejś ze spółek grupy (...). Rozdzielenie czynności porządkowych od wynoszenia śmieci jest wręcz absurdalne. Powszechnym jest, że w zakresie obowiązków pracowników sprzątających jest po pierwsze uprzątniecie danego obiektu, w tym pozбиieranie śmieci, a następnie wyniesienia tych śmieci do kosza, który zwykle znajduje się w pobliżu sprzątanego budynku. Sztuczne rozdzielenie tych obowiązków jest niecelowe, niepraktyczne i irracjonalne. Trudno sobie wyobrazić, by jedna firma zatrudniała pracownika do sprzątania, a druga innego pracownika tylko do wynoszenia śmieci, uprzednio zebranych przez pierwszego z nich. To samo dotyczy wykonywania tych obowiązków przez jedną osobę. Opisany wyżej zakres obowiązków ubezpieczonych, czyli sprzątanie i wynoszenie śmieci, winien być objęty jedną umową zlecenia, gdyż sprzątanie nierozdzielnie wiąże się z następczym wyniesieniem śmieci w przypadku sprzątania budynków użyteczności publicznej czy siedzib firm. Tymczasem pierwszą umową o usługi objęty został jedynie mały wycinek, nawet nie tyle prac ubezpieczonych, co ich obowiązków wynikających z drugiej umowy, polegającej już na „sprzątaniu właściwym”. Zasadnicza praca ubezpieczonych, która mogła rodzić potencjalne niebezpieczeństwo wymagające ochrony ubezpieczeniowej i objęcia ich obowiązkiem ubezpieczenia, nie była w istocie chroniona, ponieważ ubezpieczeniem została objęta tylko umowa dotycząca wynoszenia śmieci, które wcześniej te osoby pozбиierały w ramach sprzątania. Powtórzyć trzeba, że wynoszenie śmieci jest normalnym obowiązkiem pracownika sprzątającego.

Należy podkreślić, że o zawarciu umowy mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r. w sprawie II UK 51/05, OSNP 2006/23-24/36). Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie powyższej odrębnej umowy na wyносzenie śmieci służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt. 4 w odniesieniu do rzeczywistych prac ubezpieczonych, tj. sprzątaniu obiektów.

Oczywiście żaden przepis prawny nie zabrania przedsiębiorców działań zmierzających do obniżenia kosztów ich działalności, działania te muszą być jednak zgodne z prawem. W rozpoznawanej sprawie nieważność umów zawieranych przez ubezpieczonych z (...) wynika głównie z ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Ewidentne nadużycie prawa po stronie obu płatników i (...) i (...), polega na tym, że uprzednio świadomie tak skonstruowali umowy zawierane z ubezpieczonymi, by rażąco zaniżyć podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne. Płatnicy stracili z pola widzenia ubezpieczonych, co do których odprowadzone zostały znacznie zaniżone składki. Uszło ich uwadze, że zgodnie z art. 477¹¹ k.p.c. ubezpieczeni są równoprawnymi stronami w niniejszym postępowaniu, tak samo jak płatnicy. Do nich również adresowane są sporne decyzje organu rentowego. Rzeczą sądu jest więc obiektywna i zgodna z przepisami ochrona wszystkich stron procesu, a nie tylko płatników, którzy arbitralnie decydowali o wysokości podstawy wymiaru składek za ubezpieczonych, rażąco je zaniżając. Odmienne ocena sądu, w tym odniesienie się w takich okolicznościach do zasady uwalniającej płatników, od skutków zgodnych z prawem, byłaby naruszeniem zasady równego traktowania ubezpieczonych w rozumieniu art. 2a ustawy systemowej. Rażąco sprzeczne z powołanymi przepisami byłoby akceptowanie zaniżania podstaw wymiaru składek przez płatników, przy odpowiednim zaoszczędzeniu przez nich kosztów prowadzonej działalności. Obaj płatnicy w ogóle nadto nie zauważają dalszych konsekwencji wynikających z ustawy, jakie wiążą się z uprawomocnieniem się spornych decyzji, a to wymaganymi wpisami stanów składek na kontach i subkontach ubezpieczonych (art. 40 i nast. ustawy systemowej). Publicznoprawny charakter spornych należności w żadnej mierze nie pozwala zanegować zgodnych z przepisami decyzji organu rentowego tylko z uwagi na subiektywny interes płatników, kiedy to nie mamy do czynienia z procesem odszkodowawczym.

Niezasadny był także apelacyjny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymaganiom

określonym w treści tego przepisu może być uzasadnioną podstawą apelacji jedynie wówczas, gdy na skutek zaistniałych braków uzasadnienie wyroku nie poddaje się kontroli Sądu odwoławczego. Sytuacja taka nie zaistniała w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, jakie fakty zostały uznane przez sąd za udowodnione i z jakich przyczyn sąd ten uznał za wiarygodne dowody, które świadczyły o tych faktach. Sąd Okręgowy odmówił wiary części ich zeznaniom, które nie korespondowały z treścią zebranych w sprawie dokumentów, w tym zawartych w aktach rentowych protokołów kontroli.

Nietrafny okazał się również zarzut obrazy art. 20 Konstytucji RP, dotyczącego swobody działalności gospodarczej. Trudno też mówić o naruszeniu art. 22 Konstytucji RP w zw. z art. 353¹ k.c., który to przepis Konstytucji mówi o dopuszczalności ograniczenia działalności gospodarczej w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Organ rentowy nie stosował tego przepisu, a sam przepis adresowany jest do prawodawcy – wskazuje mu, w jakiej formie i kiedy dopuszczalne jest ograniczenie wolności działalności gospodarczej.

Skoro sporne umowy ewidentnie miały na celu upozorowanie zbiegu tytułów ubezpieczenia i naruszały zasady współżycia społecznego, to z mocy art. 58 ust. 1 i 2 k.c. są nieważne, wobec czego nie zachodzi zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych możliwości wyboru jednego z tych tytułów ubezpieczenia. W tych okolicznościach należy uznać, że organ rentowy zasadnie ocenił, że ubezpieczeni nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania usług polegających na wynoszeniu śmieci, zawartych z (...). Cały przychód ubezpieczonych z opisanych dwóch odrębnych umów powinien być oskładkowany przez spółkę (...), która była jedynym usługodawcą dla ubezpieczonych zarówno w zakresie sprzątnięcia, jak i wynoszenia śmieci z obiektów. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał apelację pełnomocnika stron za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSA Maria Pietkun SSO del. Artur Tomanek

R.S.